

Viruz, Nie pozwól (feat. Respect [Da God], prod. S

Nie pozwól, nie pozwól
Nie pozwól, nie pozwól!

..

Nie pozwól, nie pozwól
Nie pozwól,
Nie pozwól odebrać sobie marzeń
Nie pozwól wmówić klęski, porażen
Nie pozwól wciskać brednie, skreślić
Jak pozwolisz raz tak , będziesz miał na wieki

Chcą więzić myśli, tępić instynkt
Do zgliszczy doprowadzić mózg
Byśmy nadstawiali pyski, jak pisklak dziób
Udają jak z nut, z N-ki czy Cyfry +
Byśmy już pomniki stawiali boś trup za życia
Rób co ci pozwala elita
Nie, nie witam, jak dziennikarz
Wita komukracja
Żyj, ale się zastaw, na wekslach
Lub wystaw się sam na przetarg
W naszych gettach wiemy co jest nie tak
I przestań ściemniać że udostępniasz cokolwiek
Nie pęka nam w szwach portfel
Nie musi
Nawet gdy dostarczam pocztę
Chce zobaczyć ludzi a nie check-listę potrzeb
A nie czekać jak drobne wstrętne dziadek rzuci
Konkret, by nie mieli nas ciągle za durni
Skur* się sam jeśli lubić
Łatać dziury kosztem porządnych ludzi
Miałeś służyć tylko zapomniałeś komu?
A ty bracie na to więcej nie pozwól